

Świat w mych oczach
wyszedł gdzieś, za drzwi spokoju
A ja miotam wizję...
profugę nie ściegając granic przestrzeni...

Wciąż zatuje upór mego...
Bo gnęję do nerwowego ośmi...

Ścisłotom kucza podziw jej' lwaia,
talcząc tyko polę czosku...

Wypalając na skórze znaki,
talcząc niewygodny oszustw...

... Świat w mych oczach
zbliza się, od ułamek... do przepaści zaprzeczenia

Gdzie świat ten przestaje
już istnieje nieważnie...

Gdy pierwsze złamane słowa zostały
wundelnie obcięte w tajemnicę...

Wszystko pozostało cieniem...
Gdzieś poza prawdziwym losem...

"SEN O PRZYSZŁOŚCI
ŚWIATA"

M. Stojek

* M. STOJEK *